



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorczyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

Protokolant Anna Matczak

po rozpoznaniu na rozprawie 7 listopada 2025 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 20 marca 2018 r., I AGa 2/18
oraz od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 10 lipca 2020 r., I AGa 3/20,
w sprawie z powództwa S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
(poprzednio: S.1 spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.) i S.2 B.V. w D.
przeciwko W. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (poprzednio: Spółka
Celowa W. 1 spółka z ograniczoną odpowiedzialnością)
o zapłatę,

I. uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 20 marca 2018 r., I AGa 2/18 w punktach I.1, I.3 i III;

II. uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 10 lipca 2020 r., I AGa 3/20, znosi postępowanie poprzedzające jego wydanie prowadzone przed Sądem Apelacyjnym od 16 października 2019 r. i przekazuje sprawę Sądowi

**Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Grzegorz Misiurek
[dr]

Paweł Grzegorzczyk

Marta Romańska

UZASADNIENIE

Powódki S.1 sp. z o.o. w P. (poprzednio G. sp. z o.o. w P.) i S. 2 B.V. w D. (poprzednio G.1 B.V. w D.) wniosły o zasądzenie od W. sp. z o.o. w W. kwoty 828.634,86 zł z odsetkami ustawowymi od 14 marca 2013 r., jako niewypłaconej im części wynagrodzenia przewidzianego w umowie z 31 maja 2010 r. o wykonywanie czynności inżyniera kontraktu dla inwestycji budowlanej, a także wynagrodzenia za roboty wykonane dodatkowo w związku z realizacją tej inwestycji. Dochodzona należność, stwierdzona w fakturze VAT nr [...], obejmowała kwotę 422.401,53 zł z tytułu pozostałego do zapłaty wynagrodzenia za pełnienie funkcji inżyniera kontraktu w okresie od 31 maja 2010 r. do 30 marca 2012 r., kwotę 221.400 zł z tytułu wynagrodzenia za świadczenie usługi inżyniera kontraktu w okresie od 31 marca 2012 r. do 17 września 2012 r., obliczonego przy zastosowaniu stawki ryczałtowej 32.727 zł netto za jeden miesiąc, kwotę 184.833,333 zł z tytułu wynagrodzenia za świadczenie usług nadzoru nieobjętych umową, a wykonanych od października 2011 r. do 17 września 2012 r.

Powództwo zostało uwzględnione nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym.

Pozwana W. sp. z o.o. w W. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa. Stwierdziła, że powódki do 17 września 2012 r. świadczyły usługi na jej rzecz w oparciu o umowę i otrzymywały wynagrodzenie na zasadach w niej określonych. Umowa obowiązywała nie do 30 marca 2012 r., lecz do czasu zakończenia robót budowlanych objętych przez powódki nadzorem i dopiero po ich zakończeniu powódki mogą zażądać pozostałego umówionego wynagrodzenia.

Wyrokiem z 23 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że 31 maja 2010 r. powódki oraz pozwana, po przeprowadzeniu postępowania o zamówienie publiczne w trybie przetargu nieograniczonego, zawarły umowę nr [...] o pełnienie przez powódki działające jako konsorcjum usług inżyniera kontraktu dla zadania inwestycyjnego pod nazwą „[...]” przy ul. [...] w W. Liderem konsorcjum była spółka G. Sp. z o. o. w P.

Na zapytanie zgłoszone w postępowaniu przetargowym do Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) o możliwość podwyższenia wynagrodzenia ryczałtowego w razie ewentualnego przedłużenia terminu realizacji inwestycji, pozwana odpowiedziała, że w takim przypadku wynagrodzenie pozostaje bez zmian.

Przedmiotem umowy nr [...] było pełnienie funkcji inżyniera kontraktu dla zadania inwestycyjnego obejmującego następujące przedsięwzięcia: - budowa krytej pływalni i hali widowiskowo-sportowej w ramach projektu „[...]” dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013, - budowa hotelu, - zagospodarowanie terenu wokół pływalni, hali widowiskowo-sportowej i hotelu z budową parkingów na około 500 miejsc postojowych, - przebudowa potoku [...] i jego dopływu. Zakres umowy obejmował kompleksową obsługę prawną, finansową i techniczną zadania inwestycyjnego wraz z rozliczeniem środków pozyskanych przez pozwaną na jego realizację, w tym w szczególności: - weryfikację opracowanej dokumentacji projektowej, nadzór nad pracami związanymi z opracowaniem dokumentacji projektowej oraz jej weryfikację, w tym czynności szczegółowo opisane w § 2 ust. 1 pkt 1.1 umowy, - przygotowanie i doradztwo w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego na wybór dostawców pierwszego wyposażenia oraz materiałów promocyjnych zadania inwestycyjnego, do zawarcia umowy z wybranymi wykonawcami włącznie, w tym czynności szczegółowo opisane w § 2 ust. 1 pkt 1.2 umowy, - nadzór inwestorski nad robotami budowlanymi przez ustanowionych inspektorów nadzoru budowlanego we wszystkich branżach wymaganych prawem dla zadania inwestycyjnego oraz przez inne osoby niezbędne z uwagi na specyfikę realizowanej inwestycji, w tym czynności szczegółowo opisane w § 2 ust. 1 pkt 1.3 umowy, - nadzór nad dostawą i montażem pierwszego wyposażenia budowanych obiektów, w tym prace związane z odbiorem dostarczanego przez dostawców sprzętu i wyposażenia opisane w § 2 ust. 1 pkt 1.4 umowy, - nadzór nad promocją

projektu (zadania inwestycyjnego), w tym odbiory materiałów promocyjnych opisane w § 2 ust. 1 pkt 1.5 umowy, - nadzór finansowy i prowadzenie rozliczeń środków pozwanej, środków pozyskanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa [...] na lata 2007-2013 i innych środków pozyskanych na realizację inwestycji, opisane w § 2 ust. 1 pkt 1.6 umowy.

Strony przyjęły, że wykonywanie umowy rozpocznie się z dniem jej zawarcia, a zakończy 30 marca 2012 r. Zadanie inwestycyjne zostało podzielone na dwa etapy. W okresie do 21 dni miały być wykonane koreferaty do dokumentacji projektowej, po czym miało dojść do: - prac w postępowaniu o zamówienie publiczne na roboty budowlane (niezwłocznie po podpisaniu umowy); - wykonania robót budowlanych (od 29 czerwca 2010 r. do 29 lutego 2012 r.), - dostawy pierwszego wyposażenia (między 1 sierpnia 2011 r. a 13 stycznia 2012 r.), - odbioru końcowego robót i dostaw (do 29 lutego 2012 r.); - rozliczenia zadania inwestycyjnego i uzyskania pozwolenia na użytkowanie (do 30 marca 2012 r.). Realizacja przedmiotu umowy miała przebiegać według informacji i wytycznych zawartych w SIWZ.

Strony zastrzegły, że termin realizacji zadania inwestycyjnego może ulec zmianie z uwagi na wystąpienie zdarzeń określonych w § 3 ust. 3 umowy, m.in. w przypadku przerwania robót budowlanych z winy ich wykonawcy. W razie zmiany szczegółowych terminów realizacji zadania inwestycyjnego powódki będą obowiązane do wykonywania zobowiązań umownych w pełnym zakresie, a zmiana terminu będzie wiązać strony umowy od dnia otrzymania przez powódki pisemnej informacji o podjęciu tego rodzaju decyzji przez pozwaną wraz z uzasadnieniem.

Strony uzgodniły wynagrodzenie ryczałtowe za usługi powódek w kwocie 720.000 zł netto, podlegającej powiększeniu o podatek VAT w stawce obowiązującej w dniu wystawienia faktury (§ 4 ust. 1 umowy). Obejmowało ono wszystkie obowiązki powódek wynikające z nadzorowania wszystkich robót w ramach zadania inwestycyjnego oraz wszystkich dostaw i montażu wyposażenia. Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy to wynagrodzenie ryczałtowe nie podlegało waloryzacji ani zmianie w razie zmiany terminów realizacji zadania inwestycyjnego, o której mowa w § 3 ust. 3 umowy oraz zmiany wartości robót budowlanych realizowanych w ramach inwestycji. Wynagrodzenie miało uwzględniać wszelkie koszty związane z poprawną realizacją

umowy; za czynności określone w § 2 ust. 1 pkt 1.1 lit. a-d umowy wynosiło ono 36.000 zł netto i miało być rozliczone jednorazowo po wykonaniu koreferatu; za czynności określone w § 2 ust. 1 pkt 1.2, 1.3, 1.4, 1.5, 1.6 umowy wynosiło 684.000 zł netto i miało być rozliczane fakturami częściowymi wystawionymi na koniec miesiąca kalendarzowego, a ich suma nie mogła przekroczyć 85 % wartości wynagrodzenia za te czynności, zależnie od miesięcznego wynagrodzenia wykonawcy robót budowlanych. Miesięczna wysokość wynagrodzenia powódek ustalana była według wzoru podanego w § 5 ust. 1b umowy. Faktura końcowa o wartości 15 % wynagrodzenia przewidzianego w § 4 ust. 3 lit. b miała być wystawiona po odbiorze końcowym robót i dostaw, rozliczeniu inwestycji oraz uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie.

29 czerwca 2010 r. pozwana zawarła z konsorcjum składającym się z M. Sp. z o.o. w O., Przedsiębiorstwa M. w O., T. Sp. z o.o. w W., H. Sp. z o.o. w S., Przedsiębiorstwa „B.” S.A. w B. umowę nr [...] o roboty budowlane z dostawami dotyczącą realizacji zadania inwestycyjnego „[...]”. Termin zakończenia robót budowlanych określono pierwotnie na 29 lutego 2012 r., a aneksem z 5 listopada 2010 r. przedłużono go do 30 marca 2012 r. Konsorcjum wykonawcze opóźniało się z realizacją inwestycji i nie było możliwe jej ukończenie do 30 marca 2012 r.

31 stycznia 2012 r. przed Sądem Rejonowym w Wałbrzychu pozwana zawarła z konsorcjum wykonującym roboty budowlane ugodę, którą zmieniono sposób rozliczania poszczególnych etapów budowy, zmieniono kierownika budowy oraz postanowiono wyłączyć kwestię zmiany harmonogramu rzeczowo-finansowego i terminu zakończenia robót budowlanych do odrębnych negocjacji z zastrzeżeniem, że w przypadku braku porozumienia w tym przedmiocie generalny wykonawca wystąpi w terminie do 29 lutego 2012 r. do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z wnioskiem o zmianę terminów realizacji inwestycji. Pozwana zobowiązała się zawiesić naliczanie kar umownych do czasu wydania rozstrzygnięcia przez sąd arbitrażowy, nie dłużej jednak niż do ostatecznego rozliczenia inwestycji. Wykonawca robót zadeklarował, że w przypadku ustalenia przez sąd arbitrażowy terminów realizacji inwestycji, poniesie wszelkie związane z tym i niezbędne koszty obciążające pozwaną, a w szczególności wynagrodzenie dla nadzoru inwestorskiego.

Wobec niezgodnienia z pozwaną ostatecznego terminu wykonania inwestycji konsorcjum wykonawcze wystąpiło do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie z pozwem o ustalenie prawa do wyznaczenia nowych terminów wykonania prac budowlanych na podstawie umowy nr [...] oraz o ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego w zawartej przez strony umowie co do terminów wykonania jej przedmiotu, w tym ustalenie, że przedmiot umowy zostanie wykonany do 13 grudnia 2012 r. Wyrokiem częściowym z 25 lipca 2012 r. Sąd Arbitrażowy określił termin końcowy wykonania prac budowlanych przewidzianych umową nr [...] na dzień 30 października 2012 r. Pozwana poinformowała powódki o treści wyroku pismem z 9 sierpnia 2012 r.

W sierpniu 2012 r. konsorcjum wykonujące roboty budowlane zażądało od pozwanej gwarancji zapłaty. Pozwana w określonym jej terminie takiej gwarancji nie przedstawiła i oświadczeniem z 11 września 2012 r. konsorcjum wykonujące roboty budowlane odstąpiło od umowy nr [...]. Pozwana 18 września 2012 r. złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy nr [...] z uwagi na przerwanie 11 września 2012 r. przez konsorcjum wykonawcze realizacji robót i opóźnienie w realizacji prac budowlanych w zakresie, w jakim powinny być wykonane w danym miesiącu, ustalonym w harmonogramie rzeczowo-finansowym. Pozwana toczyła spory sądowe z konsorcjum wykonującym roboty budowlane.

Sąd Okręgowy uznał, że wolą i zamiarem stron umowy było świadczenie przez powódki usług inżyniera kontraktu do dnia zakończenia realizacji inwestycji, a zatem za świadczenie takich usług w okresie od 31 marca 2012 r. do 17 września 2012 r. powódkom nie przysługuje wynagrodzenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Pozostała część wynagrodzenia za czynności objęte umową będzie należała się powódkom, gdy umowa zostanie wykonana, co jeszcze nie nastąpiło.

Wyrokiem z 20 marca 2018 r., w częściowym uwzględnieniu apelacji powódek, Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 23 marca 2015 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódek do ich niepodzielnej ręki kwotę 422.401,53 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 marca 2013 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i apelację powódek.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. W części też podzielił ocenę prawną tych ustaleń, z wyjątkiem dotyczącej roszczenia o

zapłatę pozostałej części wynagrodzenia przewidzianego w umowie z 31 maja 2010 r. Sąd Apelacyjny przyjął, że wiązały go ustalenia leżące u podstaw prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2017 r., I ACa 422/16, w sprawie toczącej się między stronami niniejszego postępowania o zasądzenie kar przewidzianych w umowie z 31 maja 2010 r. Uznał zatem, że umowa ta wygasła 30 marca 2012 r. i powódki zasadnie żądały pozostałej części przewidzianego dla nich w umowie wynagrodzenia ryczałtowego w kwocie 422.401,53 zł.

O oddaleniu apelacji w pozostałym zakresie zadecydowało podzielenie przez Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu Okręgowego co do tego, że roszczenie o zapłatę wartości świadczeń dodatkowych nie przysługuje powódkom, ponieważ spełniały świadczenia na rzecz pozwanej wyłącznie w wykonaniu umowy.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r. skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu częściowo uwzględniającemu powództwo, pozwana zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez naruszenie reguł wykładni umów i oświadczeń woli, niewyjaśnienie celu i zamiaru stron w kontekście całokształtu postanowień umowy z 31 maja 2010 r., w szczególności § 4, § 5 i § 10 umowy; - art. 196 § 2 k.c. w zw. z art. 860 § 1 k.c. przez uznanie, że między powódkami istnieje stosunek prawny uzasadniający zasądzenie świadczenia do niepodzielnej ręki, a także z naruszeniem prawa procesowego, tj.: - art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez orzeczenie ponad żądanie; - art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że Sąd pozostaje związany prawomocnym wyrokiem wydanym w innej sprawie między stronami; - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia dlaczego świadczenie zasądzone zostało do niepodzielnej ręki powódek; - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie przyczyn uznania, że wysokość umówionego wynagrodzenia zależy wyłącznie od upływu czasu, a nie od stopnia zaawansowania wykonania przez powódki obciążającego je świadczenia umownego.

Pozwana wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z 16 października 2019 r., II CSK 710/18, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r. w części uwzględniającej powództwo i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

O wyniku postępowania kasacyjnego zadecydowało stanowisko, że Sąd Apelacyjny oznaczył datę końcową obowiązywania umowy łączącej strony z odwołaniem się do ustalenia poczynionego przez Sąd Apelacyjny w sprawie między tymi samymi stronami dotyczącej roszczenia odszkodowawczego i o kary umowne. Moc wiążąca orzeczenia przewidziana przez art. 365 § 1 k.p.c. odnosi się jednak tylko do jego sentencji, a nie uzasadnienia i wyrażonych w nim poglądów. Sąd Apelacyjny powinien zatem we własnym zakresie ocenić umowę łączącą strony, także co do terminu jej obowiązywania i charakteru świadczenia dochodzonego przez powódki. Umowa stron podlega ocenie w świetle przepisów ustawy z 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych w brzmieniu obowiązującym w czasie jej zawarcia (tekst jedn. Dz.U. z 2007 r., Nr 223, poz. 1655 ze zm., dalej - p.z.p.) oraz kodeksu cywilnego (art. 139 p.z.p.), z uwzględnieniem zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.). Zawarta przez strony umowa jest umową nienazwaną, mieszaną, starannego działania, a jej postanowienia wymagają wyłożenia w celu ustalenia, przez jaki czas miała obowiązywać. Do zasądzenia części dochodzonego świadczenia do niepodzielnej ręki powódek doszło przy tym bez przeanalizowania łączącego je stosunku prawnego w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy podzielne świadczenie pieniężne ma im być łącznie wypłacone.

Wyrokiem z 10 lipca 2020 r., po ponownym rozpoznaniu apelacji powódek od wyroku Sądu Okręgowego z 23 marca 2015 r., Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił ten wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódek, jako stron umowy konsorcjum, łącznie 422.401,53 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że spór między stronami wynika z odmiennego rozumienia postanowień umowy z 31 maja 2010 r. co do czasu jej obowiązywania, a w konsekwencji o zasadności bądź bezzasadności żądania zapłaty dochodzonej przez powódki pozostałej części wynagrodzenia umownego. Wykładnia § 3 ust. 3 umowy wymagała uwzględnienia, że w celu zawarcia umowy w reżimie prawa

zamówień publicznych a także zmiany takiej umowy, choćby w niej przewidzianej, konieczne jest zachowanie formy pisemnej pod rygorem nieważności (art. 77 § 1 k.c. w zw. z art. 139 ust. 2 p.z.p.). Zgodnie z art. 142 ust. 1 p.z.p. umowę zawiera się na czas oznaczony, a ustawowe wyjątki od tej zasady w sprawie nie występują. W uzasadnieniu wyroku z 13 stycznia 2016 r. w sprawie V CSK 277/15 z powództwa pozwanej przeciwko powódkom o zapłatę kar umownych i odszkodowania, Sąd Najwyższy stwierdził, że termin wykonania umowy zawartej na podstawie prawa zamówień publicznych może być oznaczony datą, jednostkami czasu, jak i przez odwołanie się do zdarzenia przyszłego. Takie zdarzenie można traktować jako termin ustania stosunku prawnego tylko wówczas, gdy jest ono w ramach rozsądnych ludzkich oczekiwań oczywiście pewne. Wykładając znaczenie użytego w umowie z 31 maja 2010 r. określenia „zakończenie inwestycji” Sąd Najwyższy stwierdził, że nie dotyczy ono zdarzenia pewnego zarówno co do faktu, jak i chwili nadejścia. Nie można w reżimie zamówień publicznych zawierać umów na czas nieokreślony, skoro z art. 142 ust. 1 p.z.p. wynika, że umowy zawierane z wykonawcą wybranym zgodnie z przepisami tej ustawy są zawierane na czas określony.

Termin realizacji przedmiotu umowy z 31 maja 2010 r. został określony w § 3. Z § 3 ust. 1b umowy wynika, że zakończenie jej wykonywania miało nastąpić 30 marca 2012 r. Wątpliwości wywołują postanowienia zawarte w § 3 ust. 3 umowy, według którego – w razie zmiany określonych w ust. 2 § 3 umowy terminów realizacji zadania inwestycyjnego – wykonawca będzie obowiązany do wykonywania zobowiązań umownych w pełnym zakresie, a zmiana terminu obowiązuje strony umowy od dnia otrzymania przez wykonawcę pisemnej informacji o podjęciu tego rodzaju decyzji przez zamawiającego z uzasadnieniem. W § 3 ust. 2 umowy sprecyzowane zostały etapy i terminy wykonania robót, a ostatni był zaplanowany na 30 marca 2012 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dla ustalenia zgodnego zamiaru stron umowy istotne znaczenie ma wykładnia § 3 ust. 1b umowy łącznie z § 3 ust. 3. Określenie użyte w § 3 ust. 1b umowy nie jest powiązane z wyliczeniem obowiązków w § 3 ust. 3, których termin zrealizowania nie został ustalony, a to, że dojdzie do ich wykonania nie było pewne. Nie jest zatem możliwe potraktowanie odwołania się do nich jako oznaczenia czasu związania umową w rozumieniu art. 142 ust. 1 p.z.p.

Sformułowanie użyte w § 3 ust. 3 umowy wskazuje na to, że strony dopuszczały możliwość przedłużenia czasu jej realizacji po 30 marca 2012 r., ale nie został wypełniony warunek przewidziany w tym postanowieniu umowy, decydujący o możliwości przyjęcia, że doszło do przedłużenia czasu związania nią. Powódki jako wykonawca nie otrzymały pisemnej informacji o podjęciu przez zamawiającego decyzji o zmianie terminu obowiązywania umowy z uzasadnieniem i nie został im przedstawiony konkretny, zmieniony termin zakończenia inwestycji, co spełniałoby wymagania z art. 142 ust. 1 p.z.p. Chociaż strony umowy w § 3 ust. 3 przewidywały klauzule zabezpieczające wykonywanie usług inżyniera kontraktu przez czas niezbędny do zakończenia przedsięwzięcia, w szczególności w przypadku wydłużenia terminu wykonywania robót przez wykonawców, to wobec braku określenia takiego pewnego terminu nie doszło do modyfikacji terminu pierwotnie ustalonego, a wynikającego z § 3 ust. 1b. Zmiana umowy, także przewidziana w jej treści, dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli obu stron z zachowaniem przewidzianej dla tej umowy formy (art. 77 § 1 k.c. w zw. z art. 139 ust. 2 p.z.p.). Skoro bezsporne jest, że zmiany takiej w formie pisemnej nie dokonano, to ustalony w § 3 ust. 1b termin pozostał wiążący.

W § 4 umowy strony postanowiły, że powódki za wykonane prace otrzymają wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 720.000 zł, które nie będzie podlegało waloryzacji ani zmianie w przypadku m.in. zmiany terminów realizacji zadania inwestycyjnego, o której mowa w § 3 ust. 3. Skoro nie doszło do zmiany terminu wykonania umowy, to nie zmienił się też termin, w którym powódki mogły oczekiwać wypłacenia im wynagrodzenia za jej wykonanie. Według § 5 umowy wynagrodzenie powódek podlegało wypłaceniu etapami, na podstawie faktur częściowych i faktury końcowej, która miała być wystawiona dopiero po odbiorze końcowym robót. Termin zaś odbioru końcowego został ustalony w umowie na 30 marca 2012 r. i tylko ta data, jako pewna, określa moment wystawienia faktury końcowej.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zatem stanowiska Sądu Okręgowego, że umowa zawarta 31 maja 2010 r. była wiążąca dla stron także po 30 marca 2012 r. Stwierdził, że analizowana umowa łączy w sobie elementy umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Była to zatem zasadniczo umowa starannego działania,

a nie rezultatu. Za zakres umowy o dzieło przewidziana część wynagrodzenia została powódkom wypłacona (dotyczyło to wykonania w pierwszym etapie koreferatu do dokumentacji projektowej - § 3 ust. 2a umowy). Powódki zrealizowały wszystkie te czynności, które trzeba było wykonać w okresie obowiązywania umowy, a niezrealizowanie pozostałych czynności określonych w § 2 umowy nie nastąpiło z przyczyn je obciążających. Już po zakończeniu obowiązywania umowy powódki aż do sierpnia 2012 r. wykonywały obowiązki określone w umowie, uczestniczyły w Komitecie monitorującym, współpracowały z pozwaną w przygotowaniu ugody, jak i w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym w celu skutecznego dopingowania konsorcjum wykonującego roboty budowlane do zakończenia robót, a nadto prowadziły negocjacje z pozwaną o zawarcie dodatkowej umowy. Na podstawie art. 639 k.c. w zw. z art. 139 p.z.p. przysługuje im zatem całe ustalone w umowie wynagrodzenie, gdyż wykonały wszystkie zobowiązania z umowy. To, że strony przewidziały wypłatę ustalonego wynagrodzenia ryczałtowego w częściach nie zmienia jego charakteru jako świadczenia jednorazowego. Skoro pozwana dotychczas zapłaciła powódkom kwotę 455.988,47 zł, to do zapłaty pozostaje kwota 422.401,53 zł.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powódek dochodzonej kwoty solidarnie. Tworzą one bowiem konsorcjum (art. 353¹ k.c. i art. 23 p.z.p.), a w umowie o udzielenie zamówienia publicznego strony przyjęły, że wykonawcom przysługuje jedno łączne wynagrodzenie i nie dokonały podziału między poszczególnych konsorcjantek przedmiotu zamówienia. Nie ma zatem przeszkód do zasądzenia na rzecz powódek należnego im świadczenia łącznie (niepodzielnie), mimo jego podzielności (art. 379 k.c.), gdyż po stronie wierzycielek niewątpliwie nie występuje solidarność czynna w rozumieniu art. 367 k.p.c. i nie ma sporu o proporcje, w jakich mają partycypować w świadczeniu.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.p.c. przy uwzględnieniu terminu płatności określonego w fakturze oraz daty jej doręczenia pozwanej.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 10 lipca 2020 r. pozwana zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 365 § 1 k.c. przez przyjęcie, że: (a)

określony w § 3 ust. 1 pkt b umowy nr [...] „termin realizacji przedmiotu umowy” jest terminem jej obowiązywania w tym rozumieniu, że po jego upływie umowa wygasa, co jest sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku łączącego strony i założeniem, że zarówno przedmiot świadczenia, jak i wynagrodzenie, mają charakter „świadczenia jednorazowego”; (b) wypłata powódkom określonego w § 4 ust. 3 pkt b umowy wynagrodzenia w kwocie 834.480.00 zł brutto zależy jedynie od upływu czasu oraz ich gotowości do realizacji obowiązków określonych w § 2 ust. 1 pkt. 1.2, 1.3, 1.4, 1.5, 1.6 umowy; (c) przy wykładni oświadczeń woli może być pominięty cel i zamiar stron w kontekście całokształtu postanowień umowy, w tym w szczególności § 4, § 5 i § 10 umowy; (d) zakwalifikowanie umowy jako umowy starannego działania, a nie rezultatu oznacza, że wypłata pełnego wynagrodzenia uzależniona jest jedynie od upływu czasu oraz gotowości do realizacji świadczeń; - art. 744 k.c. w zw. z art. 750 k.c. przez zasądzenie na rzecz powódek wynagrodzenia umownego pomimo niewykonania przez nie czynności składających się na ich świadczenie umowne; - art. 639 k.c. w zw. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 365¹ k.c. przez zbędne zastosowanie, gdyż powódki nie doznały żadnych przeszkód w wykonywaniu swoich obowiązków określonych w § 2 ust. 1 pkt 1.2, 1.3, 1.4, 1.5, 1.6 umowy i nie mogły ich wykonać w określonym w § 3 ust. 1 pkt b umowy „terminie realizacji przedmiotu umowy”, lecz później skoro przedmiot świadczenia, jak i należne powódkom z tego tytułu wynagrodzenie mają charakter „świadczenia jednorazowego”; - art. 639 k.c. przez błędne zastosowanie do umowy zakwalifikowanej przede wszystkim jako umowa o świadczenie usług, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu, a także przez uznanie, że powódkom przysługuje całe umówione wynagrodzenie, podczas gdy pozwana była uprawniona do odliczenia tego, co powódki zaoszczędziły z powodu niewykonania całości umowy; - art. 639 k.c. przez przyjęcie, że jego hipoteza dotyczy również niewykonania dzieła w umówionym terminie oraz przeszkód w wykonaniu dzieła w umówionym terminie; - art. 142 ust. 1 p.z.p. przez przyjęcie, że za „czas oznaczony”, na jaki zawiera się umowę w sprawie zamówienia publicznego, bez względu na to, czy świadczenie wykonawcy zamówienia publicznego ma charakter jednorazowy, okresowy czy ciągły, należy zawsze uważać termin końcowy obowiązywania umowy, po którego upływie umowa wygasa, a wraz z nią wszelkie zobowiązania stron z niej wynikające, podczas gdy

„czas oznaczony” w przypadku umów ze świadczeniem jednorazowym wykonawcy oznacza termin końcowy, po upływie którego wykonawca pozostaje w opóźnieniu, a umowa w sprawie zamówienia publicznego obowiązuje (nie wygasa); - art. 36 ust. 1 pkt 4 i art. 41 pkt 6 p.z.p. przez przyjęcie, że w § 3 ust. 1 lit. b umowy strony zastrzegły termin końcowy obowiązywania umowy z 31 maja 2010 r., a nie jedynie „termin wykonania zamówienia”, po upływie którego wykonawca pozostaje w opóźnieniu; - art. 65 § 1 i 2 k.c. przez błędne ustalenie znaczenia oświadczenia woli zawartego w § 3 ust. 1 lit. b umowy i przypisanie mu znaczenia terminu końcowego obowiązywania umowy, a nie jako terminu końcowego po upływie którego wykonawca pozostaje w opóźnieniu, sprzecznie z dyrektywami wykładni umowy; - art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 142 ust. 1 p.z.p. przez błędne ustalenie znaczenia oświadczenia woli zawartego w § 3 ust. 1 lit. b) umowy jako terminu końcowego obowiązywania umowy nr [...] z 31 maja 2010 r., a nie jako terminu, po upływie którego wykonawca pozostaje w opóźnieniu; - art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 36 ust. 1 pkt 4 i art. 41 pkt 6 p.z.p. przez błędne ustalenie znaczenia oświadczenia woli zawartego w § 3 ust. 1 lit. b umowy jako terminu końcowego obowiązywania umowy, a nie jako „terminu wykonania zamówienia”, po upływie którego wykonawca pozostaje w opóźnieniu; - art. 65 § 1 i 2 k.c. przez przyjęcie, że strony nie złożyły zgodnych oświadczeń woli o przedłużeniu „terminu wykonania zamówienia” do 30 października 2012 r., podczas gdy złożenie oświadczeń woli przez strony wynika z pism z 27 lipca 2012 r. i z 23 sierpnia 2012 r. oraz tego, że po 30 marca 2012 r. powódki wystawiały i doręczały pozwanej faktury, a w tytule wpisywały: „Pełnienie funkcji Inżyniera Kontraktu dla zadania inwestycyjnego [...] przy ul. [...] w W.” za okres 04/2012, 05/2012, 06/2012, 07/2012, zgodnie z umową nr [...].

Pozwana zarzuciła także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 327¹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie przyczyn uznania, że wysokość wynagrodzenia należnego powódkom zależy tylko od upływu czasu, a nie od stopnia zaawansowania wykonania przez nie obciążającego je świadczenia w połączeniu z brakiem wskazania w uzasadnieniu wyroku, jaką rolę w kontekście takiego uznania pełniła treść § 4, § 5 i § 10 umowy w ramach stosunku obligacyjnego stron.

Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa także co do kwoty 422.401,53 zł z odsetkami, a ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła też o nakazanie powódkom zwrotu spełnionego na ich rzecz świadczenia w kwocie 651.680,81 zł, w tym należności głównej w kwocie 422.401,53 zł i odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od tej kwoty za okres od 14 marca 2013 r. do 4 kwietnia 2018 r. w kwocie 199.095,78 zł oraz kosztów procesu za pierwszą instancję w kwocie 20.028 zł i za postępowanie odwoławcze w kwocie 10.155,50 zł (art. 415 w zw. z art. 398¹⁵ oraz art. 398¹⁵ § 1 zd. 2 k.p.c.).

Powódki wniosły o oddalenie skargi kasacyjnej.

Na rozprawie 7 listopada 2025 r., po zwróceniu uwagi na wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 4 września 2025 r., C-225/22, pełnomocnik pozwanej stwierdził, że zastosowanie tego wyroku w okolicznościach sprawy powinno prowadzić do rozpoznania przed Sądem Najwyższym obu złożonych przez pozwaną skarg kasacyjnych. Za możliwością rozpoznania obu skarg łącznie opowiedziały się również powódki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zasadą ogólną prawa Unii, wyrażoną w art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.Urz.UE.C 202/16; dalej – TUE), ale także w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm., dalej – Konwencja), któremu odpowiada art. 47 akapit drugi Karty Praw Podstawowych (2016/C 202/02; dalej – Karta), jest zasada skutecznej ochrony sądowej. W zakresie, w jakim Karta deklaruje prawa odpowiadające prawom zagwarantowanym w Konwencji, z art. 52 ust. 3 Karty wynika obowiązek zapewnienia – w sposób nienaruszający autonomii prawa Unii – koniecznej spójności między wyrażonymi w niej prawami, a odpowiadającymi im prawami konwencyjnymi.

Wymaganie, żeby prawo do sądu realizował organ cechujący się niezależnością wynika też z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22 i z 10 stycznia 2024 r., II PUO 2/24,

OSNP 2024, nr 5, poz. 55 oraz powołane tam orzecznictwo), a w ocenie Trybunału Konstytucyjnego zejście na poziomie ustawy zwykłej poniżej standardu konwencyjnego, ze względu na konieczność uwzględniania przepisów Konwencji przy wykładni gwarancji konstytucyjnych, byłoby równoznaczne z niezgodnością takiego uregulowania z Konstytucją RP (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2008 r., P 48/06, OTK-A 2008, nr 1 poz. 4 i z 5 października 2010 r., SK 26/08, OTK-A 2010, Nr 8, poz. 73).

Zadaniem Trybunału Sprawiedliwości UE oraz wszystkich sądów unijnych, w tym Sądu Najwyższego, jest spowodowanie, aby dokonywana przez nie wykładnia prawa zapewniała poziom ochrony nienaruszający poziomu ochrony gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji, zgodnie z jego wykładnią dokonaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 11 lipca 2024 r., Hann-Invest i in., C-554/21, C-622/21 i C-727/21, pkt 46 i przytoczone tam orzecznictwo). Oznacza to m.in. – z uwzględnieniem dotychczasowego orzecznictwa, że każdy sąd ma obowiązek badania z urzędu, czy sam spełnia wymagania sądu w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 akapit drugi Karty i art. 6 Konwencji oraz czy inny sąd orzekający w sprawie w toku instancji lub poza nim odpowiada tym wymaganiom (zob. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 26 marca 2020 r., C-542/18 RX –II i C-543/18 RX–II, *Simpson*, wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 6 października 2021 r., C-487/19 *W.Ż.*). Obowiązek ten, wywodzony z bezpośrednio skutecznego art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, mającego ustrojowy charakter, nie zależy od tego, czy *in concreto* sąd, przed którym toczy się postępowanie lub sąd, który wydał orzeczenie, stosują materialne prawo Unii, a jeśli tak, to w jaki sposób zostało ono zastosowane. Postępowanie w niniejszej sprawie dotyczy jednak roszczeń wywodzonych przez konsorcjum złożone przez osoby prawa holenderskiego i polskiego z umowy zawartej w reżimie zamówień publicznych, częściowo sfinansowanej środkami europejskimi. Konieczność oceny czy rozstrzygnięcie w tej sprawie wydał sąd w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, art. 47 akapit drugi Karty i art. 6 Konwencji nie wywołuje zatem wątpliwości, przy czym bezpośrednia skuteczność i bezwarunkowość obowiązku wynikającego z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE wymaga w tym zakresie odstąpienia od stosowania wszelkich obowiązujących w prawie krajowym przepisów,

orzecznictwa lub praktyki sprzecznych z powołanymi postanowieniami prawa Unii, zgodnie z ich wykładnią dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości UE (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 13 lipca 2023 r., C-615/20, C-617/20, Y.P. i in., M.M.).

Kierując się powyższymi założeniami, a także uchwałą połączonych izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, Sąd Najwyższy, w graniach zaskarżenia, lecz niezależnie od zarzutów podniesionych w ramach podstaw skargi kasacyjnej, zobowiązany był zbadać, czy postępowanie przed sądem drugiej instancji zostało przeprowadzone przez sąd spełniający wymagania określone w art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 akapit drugi Karty i art. 6 Konwencji i czy nie było dotknięte nieważnością z innych przyczyn (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Wyroki z 20 marca 2018 r. i z 10 maja 2020 r. wydał Sąd Apelacyjny w składzie powołanym bez udziału Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3; dalej - KRS ukształtowana w 2017 r.), a zatem jego status jako sądu nie budzi wątpliwości. Postępowanie apelacyjne w sprawie nie było dotknięte uchybieniami określonymi w art. 379 pkt 1-3 *in principio* oraz pkt 4-6 k.p.c. Przeanalizowanie problemu skuteczności orzeczenia, w następstwie którego Sąd Apelacyjny wydał wyrok z 10 maja 2020 r., prowadzi jednak do wniosku, że postępowanie przeprowadzone ponownie przed Sądem Apelacyjnym i zakończone tym wyrokiem jest dotknięte wadliwością, o której stanowi art. 379 pkt 3 *in fine* k.p.c. Toczyło się ono bowiem ze względu na przyjęcie przez ten Sąd, że wyrokiem z 16 października 2019 r., II CSK 710/18, wzruszony został wydany w tej sprawie prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r., co otwierało drogę do ponownego rozpoznania sprawy w drugiej instancji. W kontekście konstytucyjnych, międzynarodowych i unijnych standardów, jakie mają spełniać organy sprawujące wymiar sprawiedliwości, stanowisko to – z przyczyn poniższych – nie może być zaakceptowane.

W uchwale składu połączonych izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, Sąd Najwyższy przyjął, że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

zachodzi wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek KRS ukształtowanej w 2017 r., przy czym ta wykładnia art. 379 pkt 4 k.p.c. nie ma zastosowania do orzeczeń wydanych przed dniem jej podjęcia.

Dalej idące konsekwencje obsadzenia składu Sądu Najwyższego przez osoby powołane na urząd sędziego Sądu Najwyższego na wniosek KRS ukształtowanej w 2017 r. zostały określone w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 4 września 2025 r., C-225/22, *AW „T”*. Trybunał Sprawiedliwości UE przyjął w tym wyroku, że art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE stoją na przeszkodzie uregulowaniom państwa członkowskiego oraz orzecznictwu sądu konstytucyjnego tego państwa, z których wynika, że sąd krajowy jest zobowiązany do zastosowania się do orzeczenia wydanego przez skład orzekający sądu wyższej instancji, w przypadku gdy na podstawie orzeczenia Trybunału ten sąd krajowy ustali, że co najmniej jeden z sędziów zasiadających w tym składzie orzekającym nie spełnia wymogów dotyczących niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu tego postanowienia, oraz że ponadto na mocy prawa krajowego nie może on dokonywać badania prawidłowości ukształtowania tego składu orzekającego na podstawie tych samych okoliczności, które zostały uwzględnione w tym orzeczeniu Trybunału. Stwierdził też, że przepisy te należy interpretować w ten sposób, że gdy na podstawie orzeczenia Trybunału ustalono, iż organ sądowy ostatniej instancji nie spełnia wymogów dotyczących niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu tego postanowienia, wydane przez taki organ orzeczenie, na mocy którego dana sprawa zostaje przekazana sądowi niższej instancji do ponownego rozpoznania, należy uznać za niebyłe, gdy taka konsekwencja jest z punktu widzenia danej sytuacji procesowej nieodzowna dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii. Trybunał przyjął to stanowisko w odniesieniu do Sądu Najwyższego - Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych orzekającej w składzie choćby z udziałem jednego sędziego powołanego w okolicznościach takich jak członkowie pierwotnego składu tej Izby, a zatem wyłonieni na mocy uchwały KRS ukształtowanej w 2017 r., nr 331/2018. Wykładnia prawa unijnego dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości UE wiąże jednak nie tylko w sprawie, w której zadano pytanie będące przyczyną jej dokonania,

ale także we wszystkich innych sprawach, w których stosowane są te same, wyłożone przez Trybunał przepisy prawa unijnego. Musi być zatem uwzględniona także w niniejszej sprawie (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów – zasadę prawną – Sądu Najwyższego z 24 września 2025 r., III PZP 1/25 i wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2025 r., II CSKP 2114/22 oraz przytoczone tam orzecznictwo).

Stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE wyrażone w wyroku z 4 września 2025 r., C-225/22 co do tego, że czynności podejmowane w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej Sądu Najwyższego nie spełniają standardów sprawowania wymiaru sprawiedliwości nie zostało umotywowane z odwołaniem się wyłącznie do okoliczności, w jakich ta Izba została utworzona i wyposażona w szczególnego rodzaju kompetencje. Równie istotne znaczenie Trybunał Sprawiedliwości UE przypisał szczególnemu sposobowi obsadzenia tej Izby. Ocenione przez Trybunał Sprawiedliwości UE okoliczności uzasadniające wnioskowanie o niespełnianiu wymagań sądu przez organ obsadzony przez osoby wyłonione na mocy uchwały KRS ukształtowanej w 2017 r., nr 331/2018 – przytoczone przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 4 września 2025 r., C-225/22 – odnoszą się też do osób orzekających w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, w tym niewątpliwie do tych, które uzyskały powołania sędziowskie na mocy uchwały KRS ukształtowanej w 2017 r., nr 330/2018 (zob. też wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 7 listopada 2024 r., C-326/23, C.W. S.A. i in. p. Prezesowi UOKiK, wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2025 r., II CSKP 2114/22, postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2025 r., II CSKP 422/25). Uchwały KRS ukształtowanej w 2017 r., nr 330/18 i nr 331/18 zostały podjęte w takich samych okolicznościach i dotknięte są tymi samymi wadliwościami (zob. m.in. postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 września 2018 r., II GW 27/18 i z 28 sierpnia 2018 r., II GW 28/18 i wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 maja 2021 r., II GOK 4/18 i z 21 września 2021 r., II GOK 10/18, wręczenie nominacji sędziowskich przez Prezydenta RP pomimo niezakończenia procedur kontroli sądowej obu tych uchwał, a także wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, pkt 47-53 oraz ustalenia i oceny zawarte w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 8 listopada 2021 r., Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce i w uchwale składu połączonych izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 odnośnie do znaczenia okoliczności poprzedzających i następczych względem postępowań nominacyjnych, w toku których podjęto obie uchwały), co przekłada się na taki sam – budzący wątpliwości – status osób, które na ich podstawie uzyskały powołania sędziowskie do orzekania w Sądzie Najwyższym. Nie ma zatem wątpliwości, że doszło do sytuacji, w której na podstawie orzeczenia Trybunału należało ustalić, że wyrok kasatoryjny wydany 16 października 2019 r., II CSK 710/18, w składzie SSN: Małgorzata Manowska, Jacek Grela (sprawozdawca), Marcin Krajewski pochodził od organu sądowego ostatniej instancji, który nie odpowiadał wymaganiom art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, interpretowanemu w związku z art. 47 Karty i art. 6 Konwencji.

Skutki wadliwości powołań sędziowskich do Sądu Najwyższego określone przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 4 września 2025 r., C-225/22 są po pierwsze nieograniczone prospektywnie do orzeczeń, które zapadłyby w wadliwie obsadzonym składzie Sądu Najwyższego po wydaniu tego wyroku, gdyż orzeczenia Trybunału w trybie prejudycjalnym wyjaśniają i precyzują w razie potrzeby znaczenie oraz zakres interpretowanych przepisów prawa, tak jak powinny one być rozumiane i stosowane od chwili ich wejścia w życie (zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE z 28 kwietnia 2022 r., C-415/20, pkt 68, z 7 sierpnia 2018 r., C-300/17, pkt 55). Przy wykładni art. 47 akapit drugi Karty i art. 6 Konwencji w związku z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE i w związku z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, czy organ orzekający w sprawie ma cechy sądu w rozumieniu tych przepisów, nie może zatem działać ograniczenie czasowe, które w związku z wykładnią m.in. art. 379 pkt 4 k.p.c. – w nadziei na szybkie uporządkowanie problemów ustrojowych w wymiarze sprawiedliwości powstałych ze względu na próby podporządkowania go wpływom politycznym – zastrzegł Sąd Najwyższy w punkcie 3 sentencji uchwały składu połączonych izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20.

Po drugie – omawiane konsekwencje wadliwości powołań sędziowskich do Sądu Najwyższego określone przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 4 września 2025 r., C-225/22 nie zakładają jedynie wadliwości postępowania prowadzonego przez nieprawidłowo obsadzony skład orzekający (art. 379 pkt 4 k.p.c.), lecz dotyczą wprost aktu stosowania prawa mającego to postępowanie

zakończyć, który to akt (wyrok) ma być „uznany za niebyły”. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów – zasadzie prawnej – z 24 września 2025 r., III PZP 1/25, rozważył znaczenie tego pojęcia i wyjaśnił, że formuła *Simmenthal* w jej klasycznym ujęciu nie nadaje się w pełni do zastosowania wtedy, gdy sąd krajowy ma ponownie orzec w sprawie, która już została uprzednio zakończona prawomocnie, ponieważ orzeczenie kończące postępowanie zostało uchylone przez „nie sąd”, otwierając konieczność ponownego „zakończenia” prawomocnie już osądzonej sprawy. Ta specyficzna sytuacja wymusza natomiast – w celu zagwarantowania pierwszeństwa art. 19 TUE – rozwinięcie dotychczasowej linii orzeczniczej, które sprowadza się do uznania rozstrzygnięcia pochodzącego od organu sądowego ostatniej instancji, niespełniającego wymagań sądu, za niebyłe, ponieważ pozwala to traktować tego rodzaju rozstrzygnięcie, „uchylające” prawomocny wyrok sądu jako fakt, który nie wywołuje skutków prawnych.

W wyroku z 4 września 2025 r., C-225/22 Trybunał Sprawiedliwości UE stwierdził ponadto, że jeżeli sąd uzna, iż wyrok został wydany przez organ niebędący niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu prawa Unii, nie będzie można w związku z wydaniem tego wyroku skutecznie powoływać się na jakiegokolwiek względy wywodzone z zasady pewności prawa lub mające związek z domniemaną powagą rzeczy osądzonej celem uniemożliwienia sądowi dążącemu do zrealizowania prawa UE uznania takiego orzeczenia za niebyłe, gdy taka konsekwencja jest z punktu widzenia danej sytuacji procesowej nieodzowna dla zagwarantowania pierwszeństwa prawa Unii. Jak objaśniono szeroko w motywach uchwały składu siedmiu sędziów – zasadzie prawnej – Sądu Najwyższego z 24 września 2025 r., III PZP 1/25, uznanie orzeczenia za niebyłe trzeba postrzegać jako środek *ultima ratio*, z którego sąd krajowy może skorzystać przywracając stan zgodności z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, gdy zawiodą – z perspektywy skuteczności tego przepisu – inne rozwiązania proceduralne obowiązujące w systemie prawnym państwa członkowskiego (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2025 r., II CSKP 2114/22).

Obowiązek respektowania skutków wyroku z 4 września 2025 r., C-225/22 spoczywa na składach orzekających w sądach pierwszej i drugiej instancji oraz na wszystkich składach Sądu Najwyższego i na sędziach funkcyjnych (prezesach Izby

Sądu Najwyższego, prezesach sądów, przewodniczących wydziałów). Okoliczność, że spór między stronami został rozstrzygnięty orzeczeniem sądowym wydanym przez organ, który nie stanowi sądu, ponieważ nie spełnia wymagań dotyczących niezawisłości, bezstronności i uprzedniego ustanowienia na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE interpretowanym w zgodzie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, nie może być zatem pominięta przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie, zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa Unii oraz w związku z koniecznością respektowania jego wykładni przez Trybunał Sprawiedliwości UE (zob. uchwała składu siedmiu sędziów – zasada prawna – Sądu Najwyższego z 24 września 2025 r., III PZP 1/25 i przytoczone w niej orzecznictwo).

2. W niniejszej sprawie rozpoznanie skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku z 10 maja 2020 r. zostało poprzedzone wydaniem rozstrzygnięcia na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., który to przepis określa przesłanki przyjęcia tego środka zaskarżenia do rozpoznania. W tym przedmiocie orzekł Sąd Najwyższy w składzie obsadzonym przez sędziego Marcina Łochowskiego, powołanego do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych na mocy uchwały KRS ukształtowanej w 2017 r., nr 331/2018, a zatem w okolicznościach objętych zakresem zastosowania wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 4 września 2025 r., C-225/22. Postanowienie o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie kończy jednak postępowania kasacyjnego, lecz otwiera drogę do merytorycznego rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy; nie zawęża także kognicji Sądu Najwyższego na etapie merytorycznego rozpoznania skargi. W takim układzie procesowym decydujące znaczenie z punktu widzenia osiągnięcia rezultatu polegającego na zapewnieniu stronom prawa do rozpoznania sprawy przez sąd spełniający wymagania określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji, a w konsekwencji na zagwarantowaniu bezpośredniej skuteczności art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty i art. 6 Konwencji, należy wiązać z wydaniem przez Sąd Najwyższy orzeczenia merytorycznego w sprawie. Respektowanie pełnej skuteczności art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty i art. 6 Konwencji nie wymaga zatem uznania za niebyłą decyzji procesowej o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania (wyroki Sądu Najwyższego z 12 września 2025 r., II CSKP 2114/22, z 10 października 2025 r., II CSKP 2209/22). Wymaga natomiast zapewnienia, żeby merytoryczne

rozpoznanie skargi kasacyjnej nastąpiło z pełnym poszanowaniem standardu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji. W składzie Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 10 maja 2020 r. nie zasiadają osoby, które by uzyskały powołania do orzekania w postępowaniu prowadzonym z udziałem KRS ukształtowanej w 2017 r.

Z przyczyn objaśnionych szeroko w uchwale składu siedmiu sędziów – zasadzie prawnej – Sądu Najwyższego z 24 września 2025 r., III PZP 1/25 innego podejścia niż orzeczenie o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga ocena przypadków, w których sąd powszechny zastosował się lub ma zastosować się do orzeczenia Sądu Najwyższego jako „sądu ostatniej instancji” wzruszającego prawomocne orzeczenie, co – przynajmniej w zamyśle wydającego to orzeczenie składu Sądu Najwyższego – wiązało się z pozbawieniem stron uprawnień wynikających z tego orzeczenia i z potrzebą ponownego rozpoznania sprawy. Konieczność odmiennego podejścia do konsekwencji takich kasatoryjnych rozstrzygnięć wydanych przez wadliwie obsadzony skład Sądu Najwyższego nie zależy od oceny ich merytorycznej trafności. Zapewnienie pierwszeństwa art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE wymaga bowiem – w takim przypadku – uznania za niebyłe orzeczenia wydanego przez organ niebędący niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 4 września 2025 r., C-225/22, pkt 67). W takiej sytuacji sąd, a przede wszystkim Sąd Najwyższy jako „sąd ostatniej instancji”, jeżeli okaże się to niezbędne w celu zapewnienia stronom prawa do rozpoznania sprawy przez sąd odpowiadający wymaganiom art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty i art. 6 Konwencji, a w konsekwencji także art. 45 ust. 1 Konstytucji, może uznać się za właściwy – na zasadach wynikających z wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18 A.K. i in. – do rozpoznania także tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, o którego zasadności orzekał wcześniej Sąd Najwyższy, którego orzeczenie podlega konsekwencjom określonym w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 4 września 2025 r., C-225/22. Na możliwość przyjęcia własnej kompetencji przez sąd, z pominięciem przepisów prawa krajowego, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia stosowania bezpośrednio skutecznych przepisów prawa Unii, w tym art. 19 ust. 1

akapit drugi TUE, wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów – zasadzie prawnej – z 24 września 2025 r., III PZP 1/25 (tzw. formuła A.K.; zob. też wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 lipca 2019 r., C-556/17, *Torubarov*).

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o którego przyjęciu do rozpoznania decydują wprowadzone przesłanki publicznoprawne, lecz już rozpoznanie prowadzi do wydania orzeczenia w sprawie prawomocnie zakończonej. Rozpoznanie skargi kasacyjnej od prawomocnego wyroku przez skład orzekający Sądu Najwyższego obsadzony z taką wadliwością, że wydane przezeń orzeczenie podlega kwalifikacji przedstawionej w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 4 września 2025 r., C-225/22 może zakończyć się wyrokiem oddalającym skargę (art. 398¹⁴ k.p.c.) albo orzeczeniem kasatoryjnym (art. 398¹⁵ k.p.c.). Rozpoznanie skargi kasacyjnej przez organ, który ze względu na sposób obsadzenia nie spełnia wymagań stawianych sądowi, powoduje, że strona, która wystąpiła ze skargą kasacyjną, nie osiągnie celu, do którego zmierzała, gdy zdecydowała się wystąpić z tym środkiem, opłaciła go i zapewniła sobie fachową pomoc prawną w celu jego wniesienia. Z perspektywy procesowej w razie oddalenia skargi kasacyjnej przez wadliwie obsadzony skład Sądu Najwyższego w obrocie prawnym pozostaje orzeczenie sądu drugiej instancji dotyczące rozpoznanego przez sądy powszechne roszczenia; w drugim przypadku, a mianowicie wtedy, gdy rozpoznanie skargi kasacyjnej zakończy się wydaniem orzeczenia kasatoryjnego, powstają wątpliwości odnośnie do tego, czy kwalifikacja orzeczenia Sądu Najwyższego zgodna z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 4 września 2025 r., C-225/22 powinna uzasadniać oczekiwanie na rozpoznanie skargi kasacyjnej przez prawidłowo obsadzony skład tego Sądu albo czy w sprawie powinien podjąć raz jeszcze czynności procesowe sąd powszechny i wydać w niej merytoryczne rozstrzygnięcie, a gdyby to nastąpiło, to jak należy opisać relację między tym merytorycznym rozstrzygnięciem, a rozstrzygnięciem wzruszonym przez wadliwie obsadzony skład Sądu Najwyższego. Wątpliwości te godzą w pewność obrotu prawnego, która powinna być właściwa rozstrzygnięciu sporu o prawo przez sąd działający w warunkach art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a ich występowanie podważa tezę o zrealizowaniu przez strony prawa do sądu w przypadku, w którym te wątpliwości mają miejsce. Jednym z

elementów prawa do sądu jest bowiem także prawo do stabilnego rozstrzygnięcia sprawy, tak, aby wyrok sądu pozwalał stronom kształtować swoje przyszłe zachowania na jego podstawie (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02, z 28 listopada 2006 r., SK 19/05).

Jeżeli spełnione są przesłanki do uznania za niebyłe orzeczenia kasatoryjnego Sądu Najwyższego, które przez sąd drugiej instancji – mimo niewywoływania przez orzeczenie skutków w świetle kwalifikacji dokonywanej zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 4 września 2025 r., C-225/22 – potraktowane zostało jako impuls otwierający drogę do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, to ponowne rozpoznanie sprawy musi być ocenione jako mające miejsce w warunkach, gdy istnieje prawomocne orzeczenie rozstrzygające o istocie sprawy, do którego wzruszenia skutecznie nie doszło (art. 379 pkt 3 *in fine* k.p.c.), a do rozpoznania pozostaje skarga kasacyjna jako nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony od tego prawomocnego orzeczenia. Zrealizowanie prawa stron do sądu w postępowaniu kasacyjnym wymaga zatem rozpoznania tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia przez Sąd Najwyższy w składzie odpowiadającym wymaganiom art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE zanim dojdzie do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji i dopiero następnie do rozpoznania kolejnego nadzwyczajnego środka zaskarżenia (skargi kasacyjnej) od orzeczenia zapadłego po tym ponownym rozpoznaniu sprawy.

Wyrok z 16 października 2019 r., II CSK 710/18, w którego następstwie doszło do ponownego rozpoznania niniejszej sprawy przez Sąd Apelacyjny zakończonego wyrokiem z 10 maja 2020 r., został wydany w składzie SSN: Małgorzata Manowska, Jacek Grela (sprawozdawca), Marcin Krajewski. Osoby te zostały powołane na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego na podstawie uchwały KRS ukształtowanej w 2017 r., nr 330/18, dotkniętej tymi samymi wadliwościami co uchwała nr 331/18, a do Sądu Najwyższego działającego w składzie z udziałem tych osób odnoszą się wprost wszystkie te same zastrzeżenia, które przedstawione zostały przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 4 września 2025 r., C-225/22 i uznane za tak doniosłe, że organowi działającemu z udziałem tych osób nie może być przypisany status Sądu Najwyższego w myśl prawa UE, a zatem i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Prawo stron do sądu w niniejszej sprawie nie może być uznane za zrealizowane

przed tak obsadzonym Sądem Najwyższym. Uznanie wyroku z 16 października 2019 r., II CSK 710/18, za niebyły w konsekwencji oceny okoliczności, w jakich zapadł w świetle art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty, art. 6 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, stawia Sąd Apelacyjny, który ze względu na ten wyrok ponownie prowadził postępowanie w sprawie i wydał wyrok z 10 lipca 2020 r., w sytuacji sądu rozstrzygającego w sprawie prawomocnie osądzonej wyrokiem z 20 marca 2018 r. (art. 379 pkt 3 *in fine* k.p.c.). Okoliczność ta, traktowana przez ustawodawcę jako przesłanka nieważności postępowania, musi być przez Sąd Najwyższy dostrzeżona i uwzględniona w granicach zaskarżenia z urzędu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). W warunkach jednak, gdy orzeczenie Sądu Najwyższego wydane na skutek rozpoznania skargi kasacyjnej od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r. podlega skutkom określonym w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 4 września 2025 r., C-225/22, nie jest możliwe wydanie jakiegokolwiek rozstrzygnięcia w tej sprawie zanim nie dojdzie do rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r., prawomocnie kończącego postępowanie w sprawie i tym samym tamującego możliwość wydania w niej jakiegokolwiek kolejnego merytorycznego rozstrzygnięcia o roszczeniach powódek. Nie jest zatem możliwe merytoryczne rozpoznanie skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 10 lipca 2020 r. przed rozpoznaniem skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r., ale też – w razie, gdyby to rozpoznanie skargi kasacyjnej miało zakończyć się wydaniem orzeczenia kasatoryjnego – nie jest możliwe ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd Apelacyjny, gdyż zawsze byłoby działaniem w warunkach istnienia prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, którego prawidłowość w kontekście zarzutów podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie została zweryfikowana przez Sąd Najwyższy. Do wydania zarządzeń zmierzających do rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r. z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nie dojdzie z przyczyn szczegółowo przedstawionych w motywach postanowienia Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2023 r., III CZP 1/22 o przedstawieniu Trybunałowi Sprawiedliwości UE zagadnienia prawnego dotyczącego wyznaczania i obsadzania składów orzekających w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, która to sprawa zarejestrowana

została przez Trybunał Sprawiedliwości UE jako C-273/24 i oczekuje na rozpoznanie, a gdyby nawet doszło, to co najmniej znikome jest prawdopodobieństwo, że do rozpoznania tej skargi kasacyjnej w rozsądnym czasie wyznaczony zostałby skład orzekający, do którego nie odnoszą się wadliwości przeanalizowane przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 4 września 2025 r., C-225/22.

Zrealizowanie prawa stron do sądu w postępowaniu kasacyjnym, a w szczególności zapewnienie, aby w rozsądnym czasie zapadło rozstrzygnięcie, które nie będzie budzić wątpliwości co do swojej stabilności i trwałości, wymaga w związku z tym, by Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 10 lipca 2020 r. wydanego w warunkach nieważności postępowania apelacyjnego nie poprzestał wyłącznie na wyeliminowaniu z obrotu tego wyroku jako wydanego w warunkach nieważności postępowania, skoro prawa i obowiązki stron określa wyrok Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r., zaskarżony skargą kasacyjną przyjętą do rozpoznania i wymagającą rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy. Zaniechanie rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r., przy założeniu, że w niniejszym postępowaniu Sąd Najwyższy skupi się wyłącznie na wniesionej skutecznie skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 10 maja 2020 r. i zarówno Sąd Najwyższy, jak i ewentualnie na dalszym etapie Sądy powszechne właściwe w tej sprawie będą prowadzić postępowanie w sprawie niejako obok zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r., uniemożliwiłoby wydanie w sprawie jakiegokolwiek merytorycznego rozstrzygnięcia, gdyż każde kolejne orzeczenie w tej sprawie byłoby orzeczeniem wydanym w sprawie prawomocnie osądzonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r. Z przyczyn, o których już była mowa, oczekiwanie na wyznaczenie składu orzekającego Sądu Najwyższego, który rozpoznałby skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r., byłoby zapewne bezskuteczne i bezowocne, a niewątpliwie przedłużyłoby ponad rozsądną miarę czas oczekiwania stron na wydanie rozstrzygnięcia w sprawie, podczas gdy komponentem prawa do sądu jest też rozsądny czas rozpoznania sprawy (art. 6 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i do osiągnięcia takiego (rozsądnego) czasu rozpoznania sprawy ma zmierzać każdy skład sądu orzekającego w sprawie.

Skoro systemowi prawnemu znana jest skarga kasacyjna jako podstawowy nadzwyczajny środek wzruszenia prawomocnego orzeczenia, to zrealizowanie prawa do sądu wymaga, by środek ten, gdy był dopuszczalny i został przyjęty do rozpoznania, został też merytorycznie rozpoznany przez sąd w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty i art. 6 Konwencji. W celu zapewnienia stronom prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym czasie przez sąd czyniący zadość wymaganiom ustanowionym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji, a w konsekwencji - zagwarantowania bezpośredniej skuteczności art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu UE w związku z art. 47 Karty, Sąd Najwyższy ocenił zatem w pierwszej kolejności zasadność podstaw skargi kasacyjnej pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 10 lipca 2020 r. oraz następnie od wyroku Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r.

3. Z uwagi na identyczne rozstrzygnięcia o roszczeniu powódek w wyrokach Sądu Apelacyjnego z 10 lipca 2020 r. i z 20 marca 2018 r., w obu skargach kasacyjnych od tych wyroków podniesione zostały w zasadzie tożsame zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego w związku z oceną prawną stosunku, na tle którego doszło do sporu między stronami, przy czym do niektórych zarzutów pozwanego zgłoszonych w skardze kasacyjnej od wyroku z 20 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny odniósł się, gdy prowadził postępowanie zakończone wyrokiem z 10 lipca 2020 r. i wytykane mu wówczas wadliwości usunął.

Z art. 321 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzucał pozwany, wynika zakaz orzekania ponad żądanie, na które składa się informacja o tej normie postępowania, która zgodnie z oczekiwaniem powoda powinna być ustalona przez sąd jako obowiązująca między stronami (*petitum*), jak i podstawa faktyczna powództwa (*causa petendi*) (art. 187 k.p.c.). Powódki w niniejszej sprawie nie kwestionowały rozstrzygnięcia oddalającego ich żądania zasądzenia kwot, które miały się im należeć – jak twierdziły – za świadczenia spełnione na rzecz pozwanego poza umową. Zasądzona na ich rzecz kwota była dochodzona jako wynagrodzenie ustalone w umowie i należne w związku z jej wykonaniem. Takie żądanie Sąd Apelacyjny uznał za zasadne, nie wychodząc przy tym poza *petitum* i *causa petendi*. Prawomocność rozstrzygnięcia częściowo oddalającego powództwo ogranicza obecnie zakres faktów, w kontekście których ma być oceniana materialnoprawna

trafność stanowiska Sądu Apelacyjnego, lecz nie zwalania Sądu od oceny, w jakim zakresie strony spełniły na swoją rzecz świadczenia mające podstawę w umowie.

Granice mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia należy oceniać według reguł przyjętych w art. 366 k.p.c., tj. w odniesieniu do przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej (zob. orzeczenia powołane w uchwale z 29 kwietnia 2022 r., III CZP 79/22, OSNC 2023, nr 1, poz. 2). Objęte jest nią tylko to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, który należy postrzegać przez pryzmat żądania pozwu i faktów przytoczonych w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 321 § 1 k.p.c.). W tym ujęciu moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu, i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją, jako element jej motywów, ani na ustalenia faktyczne i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia. W świetle stanowiska dominującego w orzecznictwie, art. 365 § 1 k.p.c. powinien być zatem wykładany ściśle, gdyż podstawową wartością, jaką realizować ma prawomocność materialna orzeczenia jest pewność prawna, a nie jednolitość orzecznictwa, która osiągnięta być może również poprzez realizację wymagania, by sąd rozpoznający kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwie i rozważnie ją osądził, uwzględniając także argumenty, które przytoczył sąd w sprawie zakończonej wcześniej (zob. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19, OSNC 2020, nr 6, poz. 48). Sąd rozpoznający sprawę w kolejnym procesie może więc przychylić się do poczynionych w poprzednim procesie ustaleń faktycznych lub prawnych i je podzielić. Jest to argumentacja, która może być powtórzona, choć zawsze musi być stanowczą argumentacją sądu orzekającego w późniejszym procesie. O ile w wyroku z 20 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny opowiedział się za stanowiskiem, że wykładnia postanowień umowy z 31 maja 2010 r., w szczególności odnośnie do terminu jej obowiązywania, przeprowadzona przez sądy rozpoznające roszczenia pozwanego o zasądzenie od powódek kar umownych jest dla niego wiążąca, o tyle w wyroku z 10 lipca 2020 r. dał wyraz temu, że przychyliła się do wykładni postanowień umowy z 31 maja 2010 r. w kontekście art. 142 ust. 1 p.z.p., o której wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z 13 stycznia 2016 r., V CSK 277/15, i wykładnię tę stosuje w sprawie dlatego, że ją podziela, a nie dlatego, że uważa ją za wiążącą dla siebie.

Przyczyny zasądzenia dochodzonego przez powódki świadczenia do ich niepodzielnej ręki zostały skrótowo przedstawione przez Sąd Apelacyjny w wyroku z 20 marca 2018 r., a w wyroku z 10 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny szczegółowo objaśnił swoje stanowisko odnośnie do relacji, w jakiej pozostają powódki jako strony umowy o wspólne zaangażowanie w wykonywanie umowy zawartej z pozwanym, co czyni zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z formułą zasądzenia świadczenia na rzecz powódek bezzasadnym.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a w skardze kasacyjnej od wyroku z 10 maja 2020 r. - art. 327¹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewyjaśnienie przyczyn uznania, że wysokość umówionego wynagrodzenia dochodzonego przez powódki zależy wyłącznie od upływu czasu, a nie od stopnia zaawansowania wykonania przez nie świadczenia umownego, pozostaje w związku z podniesionymi zarzutami materialnoprawnym, i w ich kontekście jest o tyle zasadny, że w ramach podstawy faktycznej obu zaskarżonych przez pozwanego orzeczeń Sądu Apelacyjnego brak jest ustaleń, czy powódki wykonały na rzecz pozwanego czynności, do których były zobowiązane w świetle umowy przewidującej wynagrodzenie ryczałtowe za wszystkie czynności będące jej przedmiotem, a jeśli nie, to w jakiej proporcji czynności przez nie wykonane pozostają do tych, których powódki nie wykonały.

Obowiązywanie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) stwarza uczestnikom obrotu warunki do takiego ułożenia praw i obowiązków, w szczególności w umowach wzajemnych, które pozwala osiągnąć każdej ze stron cele gospodarcze, do których zmierza. W warunkach ograniczonej kodeksowej listy typów umów i stosunkowo skromnej regulacji niektórych z nich (przede wszystkim zaś umów o świadczenie usług o różnych właściwościach), zasada swobody umów jest narzędziem uelastycznienia obrotu i dostosowywania stosunków między jego uczestnikami do bieżących wyzwań gospodarczych. Pozwala ona konstruować złożone stosunki umowne, obejmujące nie tylko postanowienia odnoszące się do świadczeń, które będą spełniane przez strony, a w umowach wzajemnych – wymieniane między nimi, lecz i postanowienia określające sposoby zabezpieczenia zobowiązań umownych i zasady oraz granice odpowiedzialności za naruszenie zobowiązań. Objęte umowami świadczenia nie muszą mieć jednorodnego charakteru, a w umowach

zawieranych w związku z realizacją skomplikowanych przedsięwzięć gospodarczych zwykle nie mają takiego charakteru. W umowach złożonych, dotyczących świadczeń o różnych właściwościach, z których niektóre polegają na dostarczeniu kontrahentowi dobra o pewnych cechach, a inne na podejmowaniu na jego rzecz działań faktycznych i prawnych w odniesieniu do osób trzecich i we współdziałaniu z tymi osobami, nie sposób jest do wszystkich takich świadczeń zastosować przepisów kodeksowych o jednym tylko typie umowy.

Świadczenia, które powódki zobowiązały się wykonać na rzecz pozwanego w umowie z 31 maja 2010 r., miały na tyle niejednorodny charakter, że nie sposób ich było w całości uznać za usługi, do których na mocy art. 750 k.c. znajdowałyby odpowiednie zastosowanie przepisy o zleceniu. Trafnie zatem umowa została uznana za mieszaną, obejmującą zarówno świadczenie właściwe umowie o dzieło, z czym wiązały się odrębne ustalenia odnośnie do wysokości i terminu płatności wynagrodzenia za ich spełnienie, jak i właściwe umowie o świadczenie usług inżyniera kontraktu, reprezentującego interesy pozwanego jako inwestora wobec wykonawców robót budowlanych i dostawców wyposażenia obiektów, ale i wobec podmiotów mających promować przedsięwzięcie. Strony określiły wysokość wynagrodzenia ryczałtowego należnego powódkom i – niezależnie od zsumowania pozycji – wyraźnie odmiennie podeszły do wynagrodzenia za te świadczenia, które miały właściwości dzieła, do którego zastosowanie mógł znajdować art. 639 k.c. (36.000 netto), a odmiennie do usług, które powódki miały świadczyć na rzecz pozwanego w roli inżyniera kontraktu, do których zastosowanie znajdował art. 744 w zw. z art. 750 k.c.

Czas, na który strony wiązały się umową o świadczenie usług inżyniera kontraktu (inwestora zastępczego), zależy od rodzaju zadań, które na rzecz inwestora ma wykonać przyjmujący zamówienie. Strony niniejszego postępowania w umowie z 31 maja 2010 r. określiły zadania powódek, a czas, w jakim ich świadczenia miały być spełniane, powiązały z postępami nadzorowanego przez nie procesu inwestycyjnego. Z uwagi na status pozwanego i środki, przy wykorzystaniu których finansował inwestycję, umowa z 31 maja 2010 r. zawarta została w reżimie przepisów o zamówieniach publicznych, które – w kontekście art. 353¹ k.c. – postrzegać trzeba jako regulację ograniczającą swobodę stron w ułożeniu relacji umownych. Art. 142

ust. 1 p.z.p., wyłożony przez Sąd Apelacyjny na tle umowy z 31 maja 2010 r. zbieżnie z jego wykładnią przedstawioną w wyroku Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2016 r., V CSK 277/15, wymaga określenia terminu związania umową. Stwierdzeniu „zakończenie inwestycji” nie można przypisać cech uzgodnienia terminu, do którego umowa miała obowiązywać. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny – w poszukiwaniu danych o umówionym czasie związania stron umową – odwołał się do wprowadzonej przez nie do umowy daty, w której według ich założeń nadzorowany przez powódki wykonawca miał zrealizować obowiązki z umowy o roboty budowlane, a dostawcy wyposażenia i wykonawcy usług promocyjnych – obowiązki z umów sprzedaży i innych. Z ustaleń dokonanych w sprawie nie wynika, żeby ten termin został skutecznie przesunięty z uwagi na opóźnienia wykonawcy w realizacji robót i prowadzone z nim spory.

W świetle postanowień umownych nie ma wątpliwości, że strony uzgodniły za usługi wykonywane przez powódki na rzecz pozwanego wynagrodzenie ryczałtowe, podlegające wypłacie w częściach, stosownie do tego, w jakim zakresie w poszczególnych miesiącach wykonane zostaną poszczególne zobowiązania powódek. Takie ustalenie nawiązuje do rozwiązania modelowego przewidzianego w art. 744 k.c. (w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się dopiero po jego wykonaniu). Stanowisko Sądu Apelacyjnego, że skoro minął czas obowiązywania umowy, to powódki mogą zażądać niewypłaconej im części przewidzianego nią wynagrodzenia byłoby możliwe do zaakceptowania, gdyby postanowienia umowy uzasadniały twierdzenie, że wolą stron było ustalenie dla powódek wynagrodzenia za samą gotowość do świadczenia usług w okresie związania umową, niezależnie od tego, czy i jakie świadczenia określone tą umową rzeczywiście spełniły na rzecz pozwanego w jej wykonaniu, choćby już po terminie, do którego umowa miała być wykonywana.

Wnioskowanie, że po upływie terminu związania umową powódkom należy się pozostałe przewidziane nią wynagrodzenie, przeprowadzone z pominięciem rozważenia postanowień § 4 ust. 1, 2, 3 umowy (zastrzegającego jedno wynagrodzenie ryczałtowe za wszystkie opisane w § 2 umowy świadczenia) w kontekście postanowień określających zasady występowania przez powódki o poszczególne części tego wynagrodzenia (fakturowania części wynagrodzenia), a

mianowicie § 5 ust. 1 i 2 umowy (regulującego sposób zapłaty wynagrodzenia ryczałtowego w ten sposób, że 85% kwoty wypłaca się stosownie do stanu zaawansowania robót, a 15% po rozliczeniu inwestycji i uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie), § 8 ust. 3 zd. 2 umowy (regulującego odszkodowanie uzupełniające za niewykonanie inwestycji w terminie) oraz § 10 ust. 5, 6, 7 umowy (regulującego inwentaryzacje wykonanych czynności na dzień odstąpienia w celu wypłaty wynagrodzenia za część spełnionego świadczenia) narusza art. 65 § 1 i 2 k.c.

Mając powyższe na uwadze, w uwzględnieniu skarg kasacyjnych pozwanego, Sąd Najwyższy uchylił wyroki Sądu Apelacyjnego z 20 marca 2018 r. i z 10 lipca 2020 r. i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 102 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).

Grzegorz Misiurek

Paweł Grzegorzczuk

Marta Romańska

[dr]